

ANNA GRYCHTOŁ

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

EKSPERYMENTY Z UŻYCIEM ZWIERZĄT JAKO PROBLEM MORALNY

W niniejszym artykule rozważany jest problem eksperymentów z wykorzystaniem zwierząt. Eksperymenty te stanowią podstawę badań biomedycznych, bardzo istotnych dla ludzkiego życia i zdrowia. Podstawową bazą etyczną dla prowadzenia humanitarnych badań naukowych z użyciem zwierząt jest zasada 3R, która oznacza: zastąpienie, zmniejszenie, złagodzenie. Zastąpienie dotyczy metod, które unikają lub zastępują wykorzystanie zwierząt. Zmniejszenie odnosi się do metod, które ograniczają wykorzystanie zwierząt oraz umożliwiają badaczom uzyskanie porównywalnych informacji na podstawie zbadania mniejszej ilości zwierząt. Złagodzenie dotyczy ulepszenia naukowych procedur i hodowli, co skutkuje zmniejszeniem rzeczywistego lub potencjalnego bólu, cierpienia, dystresu lub innych szkód. Artykuł ten jest próbą pokazania zbieżności stanowiska bioetyki chrześcijańskiej z ustawodawstwem europejskim w kwestii badań na zwierzętach.

Gatunek ludzki od tysięcy lat wykorzystuje zwierzęta. Nie jest to zjawisko wyjątkowe, ponieważ w przyrodzie znane są przykłady wzajemnych interakcji między gatunkami. Podstawową formą stosunku człowieka do zwierząt jest drapieżnictwo¹, które objawia się w wykorzystaniu innych gatunków jako źródła pożywienia. Rozwiniętą formą tego drapieżnictwa może być zastosowanie elementów organizmów zwierzęcych w celu zaspokojenia pozażywnościowych potrzeb człowieka, np. wykorzystanie skóry zwierząt. Na pograniczu pasożytnictwa i symbiozy można natomiast ulokować wykorzystywanie niektórych gatunków zwierząt jako narzędzi transportu czy pracy. Niewątpliwie, człowiek czerpie z takiego stosunku korzyści, ale dla zwierzęcia już niekoniecznie ten układ będzie w równym stopniu opłacalny. Człowiek zapewnia mu wprawdzie pożywienie i schronienie, ale ma w tym swój interes. W tym kontekście pojawia się zagadnienie wykorzystywania zwierząt do celów naukowych i edukacyjnych.

Działanie takie w wielu przypadkach prowadzi do śmierci zwierzęcia, a w innych skutkuje mniej lub bardziej poważnymi uszkodzeniami jego ciała. Zatem rodzi się pytanie o ich zasadność. Pojawiają się zarówno skrajne głosy postulujące całkowity zakaz prowadzenia eksperymentów na zwierzętach, jak i opinie zwolenników przeprowadzania na nich różnorodnych technicznie możliwych badań. Istnieje też stanowisko umiarkowane, które zajmują osoby, dopuszczające wprawdzie możliwość prowadzenia tego typu eksperymentów, ale przy jednoczesnym ograniczeniu się do niezbędnych badań, których nie można przeprowadzić w inny sposób oraz, o ile to możliwe, przy zminimalizowaniu cierpienia zwierząt.

Anna Grychtoł, mgr lic. kan. – ukończyła studia na Wydziale Farmaceutycznym Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach oraz studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, a także podyplomowe studia z zarządzania w ochronie zdrowia w Akademii Ekonomicznej w Katowicach, doktorantka w Katedrze Teologii Moralnej i Katolickiej Nauki Społecznej Wydziału Teologicznego UŚ; kontakt: aneczka511@op.pl

¹ Por. K. Wong, *Człowiek największy drapieżnik*, Świat Nauki 4 (2014), s. 42-47.

Celem niniejszego artykułu jest cena moralna badań prowadzonych z wykorzystaniem zwierząt laboratoryjnych. Jako podstawowe kryteria tej oceny wykorzystane zostaną zasady etyki chrześcijańskiej. Przedmiotem oceny będzie zarówno działalność człowieka w przestrzeni badań nad zwierzętami, jak również ocena prawa obowiązującego w Unii Europejskiej.

Człowiek wobec cierpienia zwierząt

Jak w przypadku każdej drażliwej kwestii, rozbieżność poglądów wyznacza podział na zwolenników i przeciwników danej sprawy. Podobnie jest w przypadku wykorzystywania zwierząt w badaniach naukowych. Zagorzali przeciwnicy tych badań odwołują się do ogromu cierpienia, jakiego doświadczają zwierzęta w czasie tych procedur. Trudno nie przyznać im racji, kiedy mamy do czynienia z niepotrzebnym bólem żywych istot, wyposażonych w receptory bólowe lub gdy prowadzone badania nie wnoszą nic nowego do nauki. Jednak na korzyść zwolenników prowadzenia tego typu badań przemawia fakt, iż eksperymenty są niezbędne dla ratowania ludzkiego życia i zdrowia.

Całość prezentowanych zagadnień wpisuje się w kontekst etyki świata zwierzęcego. Zainteresowanie tym tematem sięga starożytności. W poglądach ówczesnych filozofów można znaleźć zarówno opinie wskazujące na zwierzęta jako niższą kategorię istot, podporządkowaną człowiekowi (Arystoteles i stoicy), jak i próby dopatrzenia się wspólnoty z nimi (Anaksagoras, Plutarch). Stanowisko etyki średniowiecznej streszcza się natomiast w poglądach św. Tomasza, który uznał zwierzęta za hierarchicznie niższe w stosunku do człowieka oraz pozbawione rozumu, zatem wyjęte spod moralnych ocen i kar. Na kilka wieków temat zwierząt został zapomniany, aby powrócić w poglądach J.J. Rousseau. Ten osiemnastowieczny filozof przyznawał im prawo do dobrego traktowania przez człowieka. Przeciwnego zdania był I. Kant, który jedynie w człowieku widział podmiot moralności². Tym niemniej Kant uznawał, że prowadzenie bolesnych eksperymentów jedynie dla celów spekulacji budzi odrazę, gdy te same wyniki można osiągnąć innymi sposobami³. Propagatorem przyznania praw zwierzętom w XIX wieku był Schopenhauer, w tym czasie powstały też pierwsze stowarzyszenia filoanimalistyczne, postulujące objęcie zwierząt społeczną opieką⁴.

Największy jednak rozwój w dziedzinie obrony praw zwierząt miał miejsce w wieku XX. Międzynarodowa Federacja Praw Zwierzęcia uchwaliła 21 września 1977 roku Światową Deklarację Praw Zwierząt. Dokument ten postuluje przede wszystkim szacunek wobec zwierząt oraz zminimalizowanie ich bólu i cierpienia. Wbrew pozorom nie jest to akt manifestacji fanatycznych poglądów przeciwników uśmiercania zwierząt. Deklaracja wzywa natomiast do poszanowania, opieki i ochrony zwierząt. Odnosi się także do zagadnienia doświadczeń na zwierzętach. Doświadczenia, które powodują cierpienia fizyczne i psychiczne powinny być zakazane, a w ich miejsce powinno się poszukiwać metod zastępczych. Jeśli natomiast śmierć okaże się nieunikniona, należy tego dokonać szybko i w sposób nienarządzający zwierzęcia na ból i trwogę⁵.

Naukowe dowody w sprawie cierpienia zwierząt

Fundamentalną publikację w temacie prowadzenia badań z wykorzystaniem zwierząt stanowi praca Williama Russell'a i Rexa Burch'a z 1959 roku *The Principles of Humane Experimental Technique*. Autorzy zawarli w niej wspomnianą już pobieżnie zasadę „3Rs” - *reduction, refinement, replacement*. Zasada ta postuluje zmniejszenie ilości wykorzystywanych zwierząt w badaniach do niezbędnego minimum (*reduction*), ograniczenie bólu i cierpienia psychicznego, jakie mogą towarzyszyć tym

² Por. T. Ślipko, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Kraków 2009, s. 55-57.

³ Por. R. Kolar, *Animal Experimentation*, Science and Engineering Ethics 12 (2006), s. 115.

⁴ Por. T. Ślipko, *Bioetyka...*, s. 57.

⁵ Światowa Deklaracja Praw Zwierząt, w: <http://centaurus.org.pl/PRAWO/deklaracja.pdf> [20.12.2013].

badaniom (*refinement*) oraz w miarę możliwości zastępowanie zwierząt alternatywnymi modelami badawczymi (*replacement*). Jednak obowiązująca zasada „3Rs” nie uwzględnia najnowszej wiedzy na temat zdolności poznawczych i emocjonalnych zwierząt, oraz rozumienia szkód spowodowanych prowadzeniem eksperymentów. Ponadto zmianie uległ też sposób patrzenia na miejsce zwierząt w społeczeństwie w perspektywie kulturalnej. Podważono także efektywność prowadzenia badań na zwierzętach w stosunku do uzyskiwanych w ten sposób wyników⁶.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż komitety etyczne, które decydują o dopuszczalności prowadzenia eksperymentu z użyciem zwierząt, mają w swoim składzie głównie członków, którzy wykorzystują zwierzęta w swojej pracy badawczej. Przedstawiciele interesu zwierząt są w mniejszości. Często też osoby zasiadające w tych komitetach nie posiadają odpowiedniej wiedzy w zakresie etyki, zasady „3Rs”, czy problematyki badań naukowych w biomedycynie⁷.

Obecnie większość wytycznych w sprawie prowadzenia eksperymentów na zwierzętach podkreśla, że powinny one być podporządkowane korzyściom, jakie mogą przynieść ludziom. Rzadko uwzględnia się przy tym interes zwierząt. Jednak ostatnie badania sugerują, że eksperymenty na zwierzętach przynoszą im więcej szkód niż dotąd sądzono. W związku z tym ich ochrona powinna być dostosowana do tych doniesień. Badania dowodzą również, iż eksperymenty prowadzone na zwierzętach nie zawsze dają wyniki, które można przenieść na organizm człowieka. Za przykład mogą tutaj posłużyć badania dotyczące neurologii czy chorób naczyń. W toksykologii natomiast zwierzęta okazują się mniej użyteczne niż zastosowanie metod *in vitro*. Warto byłoby zastanowić się, czy zwierzęta mogłyby zostać zastąpione narzędziami oferowanymi przez nowoczesną biologię molekularną, genetykę, biochemię i biologię obliczeniową. Chociaż żadne z tych narzędzi nie jest w stanie zastąpić całego organizmu, dają one jednak możliwość zrozumienia mechanizmu procesów na poziomie molekularnym. Należy wziąć też pod uwagę różnice między gatunkami pod względem anatomicznym, psychologicznym, genetycznym, które mogą znaleźć odbicie w przebiegu wielu chorób⁸.

Dostępność i świadomość istnienia odpowiednich technik *in vitro* stanowi przesłankę dla użycia tych alternatywnych metod w stosunku do badań z wykorzystaniem zwierząt. Pozwoliłoby to uniknąć przeprowadzania takich badań, które powodują u nich poważne cierpienie. Jednakże zastosowanie metod alternatywnych jest w większości przypadków ograniczone do laboratoriów, w których te metody zostały rozwinięte. Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż wiele eksperymentów jest prowadzonych z zastosowaniem tak małej ilości zwierząt, że nie można na ich podstawie wyciągnąć odpowiednich wniosków. Zastosowanie metod *in vitro* pozwala natomiast bez większych trudności powielić wielkość materiału eksperymentalnego⁹.

Osobny problem stanowi prowadzenie badań, podczas których niewskazane jest zastosowanie jakichkolwiek środków przeciwbólowych. Aby procedury, które powodują ból lub psychiczne cierpienie u zwierząt były dopuszczalne, muszą posiadać poważne uzasadnienie. Powodowanie bólu u zwierząt nie jest kategorycznie zabronione, usprawiedliwia je silne przekonanie, że istotne z naukowego punktu widzenia eksperymenty wymagają, aby ten ból nie był leczony. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż

⁶ H.R. Ferdowsian, N. Beck, *Ethical and Scientific Consideration Regarding Animal Testing and Research*, w: <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3168484> [20.12.2013].

⁷ R. Kolar, *Animal experimentation...*, s. 117-118.

⁸ H. R. Ferdowsian, N. Beck, *Ethical and Scientific...*

⁹ F.P. Gruber, T. Hartung, *Alternatives to animal experimentation in basic research*, w: <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/15586255> [20.12.2013].

nie tylko leki przeciwbólowe mogą wpływać na przebieg eksperymentu, ale także nieleczonego ból może oddziaływać na prowadzone badania¹⁰.

Niekiedy zwraca się uwagę na kwestię pozostawienia zwierzęcia przy życiu z bólem lub jego eutanazji. Pojawia się tutaj problem śmierci jako ostatecznego leku przeciwbólowego. Niezabicie zwierzęcia, a konkretnie niezabicie cierpiącego zwierzęcia, jest tym, co wymaga usprawiedliwienia. Ta zasada jest w rzeczywistości istotna dla etycznego uzasadnienia obecnego postępowania w badaniach na zwierzętach. Dla wielu badaczy podstawową formą walki z bólem zwierzęcia jest jego eutanazja na końcu badania, niezależnie od faktycznego stanu zdrowia¹¹.

Warto w tym miejscu poruszyć problem wykorzystywania żywych zwierząt do celów edukacyjnych. Niewątpliwie takie działanie stanowi pomoc dla przyszłych badaczy. Jednakże nie wydaje się, aby wykorzystywanie tego typu metod edukacyjnych było konieczne we wszystkich przypadkach studentów nauk biomedycznych. Większość absolwentów tych kierunków nigdy w swojej przyszłej pracy zawodowej nie będzie wykorzystywała tego typu umiejętności. Pojawia się zatem pytanie o zasadność zmuszania tych studentów do prowadzenia wivisekcji, a następnie uśmiercenia zwierzęcia. Rozsądniejsze wydaje się ograniczenie tego typu praktyk jedynie do tych osób, którym takie umiejętności przydadzą się w dalszej pracy.

Ból i cierpienie zwierząt w ustawodawstwie europejskim

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 roku zawiera postulat ochrony na szczeblu międzynarodowym zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych i ich dobrostanu. Dyrektywa ta zwraca uwagę na najnowsze osiągnięcia naukowe w zakresie zdolności do odczuwania i wyrażania przez zwierzęta bólu, cierpienia, dystresu lub trwałego uszkodzenia. Na tej podstawie wysunięty został wniosek o podwyższenie minimalnych norm dla ochrony tych zwierząt. Dyrektywa wzywa także do poszerzenia ochrony względem głowonogów oraz form płodowych ssaków.

Dokument promuje zastosowanie alternatywnych metod prowadzenia badań, podkreślając jednocześnie dotychczasową konieczność przeprowadzania badań na żywych zwierzętach w celu ochrony zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska. Przy prowadzeniu badań z wykorzystaniem zwierząt należy uwzględnić zasadę znaną jako „3Rs”¹², czyli zastąpienia, zmniejszenia i złagodzenia. Dyrektywa zwraca uwagę na fakt, iż zwierzęta stanowią same w sobie wartość i dlatego należy się im szacunek. Zatem ich wykorzystanie do celów naukowych lub edukacyjnych należy dopuszczać jedynie w sytuacji, gdy nie istnieje inna możliwość.

Ból, cierpienie oraz dystres zwierząt w trakcie przeprowadzanych eksperymentów powinien być ograniczany do niezbędnego minimum, a procedury, które powodują długotrwały ból, cierpienie i dystres powinny być zakazane. Dokument wnioskuje także o dostosowywanie warunków przetrzymywania i opieki nad zwierzętami do określonych potrzeb i cech danego gatunku. Dyrektywa nie odnosi się natomiast do takich działań, które najprawdopodobniej nie powodują bólu, cierpienia i dystresu ani trwałego uszkodzenia w stopniu równym ukłuciu igłą ani intensywniejszym. Postuluje się, aby „w miarę możliwości zamiast danej procedury stosowana była zadowalająca pod względem naukowym metoda lub strategia badawcza nieobejmująca wykorzystywania żywych zwierząt”¹³, a także

¹⁰ L. Carbone, *Pain in Laboratory Animals: the Ethical and Regulatory Imperatives*, w: <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3168441> [20.11.2013].

¹¹ L. Carbone, *Pain in...*

¹² W polskiej wersji funkcjonuje ona niekiedy jako zasada 3Z – zastąpienia, zmniejszenia, złagodzenia. Por. T. Pietrzykowski, *Nowa dyrektywa o doświadczeniach na zwierzętach – wątpliwości, wyzwania i szanse*, w: <http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=993&PHPSESSID=4af9648eaf0e1a261c63f6ded509291c> [20.11.2013].

¹³ DE 2010/63/UE.

zakłada się redukcję liczby wykorzystywanych zwierząt do minimum, które nie spowoduje uszczerbku w prowadzonych badaniach. Wnioskuje się także o polepszenie warunków hodowli, trzymania i opieki nad zwierzętami oraz udoskonalenie metod eliminacji potencjalnego bólu, cierpienia, dystresu i trwałego uszkodzenia u zwierząt do minimum.

Dyrektywa wylicza także cele, w ramach których mogą być prowadzone badania na zwierzętach:

- badania podstawowe,
- badania translacyjne, mające na celu unikanie, zapobieganie, diagnozowanie lub leczenie choroby, złego stanu zdrowia lub innej nieprawidłowości lub ich skutków u ludzi, zwierząt lub roślin; badania w celu oceny, wykrycia, regulacji lub modyfikacji stanów fizjologicznych u ludzi, zwierząt lub roślin, czy też w celu dobrostanu zwierząt i poprawy warunków hodowli zwierząt hodowlanych,
- badania prowadzone przy opracowywaniu produkcji leków, środków spożywczych, pasz i innych substancji lub produktów lub badania ich jakości, skuteczności i bezpieczeństwa ich stosowania,
- ochrona środowiska naturalnego w interesie zdrowia lub dobrostanu ludzi lub zwierząt,
- badania mające na celu zachowanie gatunku,
- kształcenie na poziomie szkolnictwa wyższego lub szkolenia w ramach doskonalenia zawodowego,
- badania z zakresu medycyny sądowej.

Procedury, o których mowa w dyrektywie zostały podzielone na kategorie, w zależności od stopnia intensywności bólu, cierpienia, dystresu lub trwałego uszkodzenia, na które zwierzę może być narażone w wyniku przebiegu tej procedury:

- terminalne, bez odzyskania przytomności przez zwierzę – wykonane całkowicie w znieczuleniu ogólnym,
- łagodne – zwierzę może doświadczyć w trakcie takiej procedury krótkotrwałego łagodnego bólu, cierpienia lub dystresu,
- umiarkowane – narażają zwierzę na krótkotrwały i umiarkowany lub długotrwały i łagodny ból, cierpienie lub dystres,
- dotkliwe – w czasie których zwierzę może doświadczyć dotkliwego lub długotrwałego umiarkowanego bólu, cierpienia lub dystresu.

W oparciu o unijną dyrektywę można wyróżnić jeszcze dwie dodatkowe grupy, którymi jednak dokument ten nie zajmuje się szczegółowo. Grupy te stoją niejako na przeciwległych biegunach wachlarza kategorii. Jedną z tych grup są takie badania, których charakter przybiera tak łagodną postać, iż ból, cierpienie czy dystres związane z ich prowadzeniem są mniejsze niż w przypadku ukłucia igłą. Drugą grupę stanowią takie eksperymenty, które związane są z długotrwałym dotkliwym bólem, cierpieniem, czy dystresem, których nie da się złagodzić. Takie działania powinny być całkowicie zakazane¹⁴.

Śmierć zwierząt laboratoryjnych

W świetle unijnej dyrektywy uśmiercanie zwierząt podlega także pewnym zasadom. Przede wszystkim dokument zwraca uwagę na fakt, iż śmierć zwierzęcia, jako zakończenie procedury eksperymentalnej, jest działaniem niewskazaniem ze względu na towarzyszące jej nadejściu ciężkie cierpienie zwierzęcia. W przypadkach, gdy nie da się uniknąć uśmiercenia zwierzęcia, unijna dyrektywa zaleca wykonanie go przez odpowiednio wykwalifikowaną osobę, z uwzględnieniem metody najbardziej odpowiedniej dla danego gatunku.

Dyrektywa podaje również dopuszczalne metody uśmiercania zwierząt wykorzystywanych w eksperymentach:

¹⁴ Por. T. Pietrzykowski, *Nowa dyrektywa...*

- przedawkowanie środka znieczulającego,
- strzał zablokowanym bolcem,
- dwutlenek węgla,
- dyslokacja kręgów szyjnych,
- wstrząśnienie mózgu/ uderzenie pałką w głowę,
- dekapitacja,
- oszołamianie elektryczne,
- gazy obojętne (argon, azot),
- zastrzelenie wolnym pociskiem, z użyciem odpowiednich strzelb, pistoletów i amunicji.

Dopuszczalne jest zastosowanie innych metod, jeśli przemawiają za tym słuszne względy, a zastosowana metoda będzie równie humanitarna. Podobnie jak w przypadku prowadzenia procedur badawczych, sposoby uśmiercania powinny być tak dobrane, aby zminimalizować ból, cierpienie i dystres zwierzęcia. Dyrektywa postuluje, aby uśmiercenie zwierzęcia po zakończeniu eksperymentów miało miejsce tylko wtedy, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że będzie ono nadal odczuwać umiarkowany lub dotkliwy ból, cierpienie czy dystres lub że wystąpi u niego trwałe uszkodzenie organizmu.

W przypadku gdy po zakończeniu procedury podjęto decyzję o pozostawieniu zwierzęcia przy życiu, powinno być ono otoczone opieką oraz trzymane w warunkach dostosowanych do jego stanu zdrowia. Możliwe jest także znalezienie dla zwierząt wykorzystywanych w eksperymentach nowego domu lub przywrócenie ich do odpowiedniego siedliska przyrodniczego lub systemu hodowlanego właściwego dla danego gatunku. Jednak należy wziąć pod uwagę stan zdrowia zwierzęcia, ewentualne zagrożenie dla zdrowia innych organizmów i środowiska, a także dobrostan zwierzęcia. Hodowcy, dostawcy i użytkownicy, których zwierzętom ma zostać znaleziony nowy dom, powinni ustanowić program socjalizacji tych zwierząt, a w przypadku dzikich zwierząt – program rehabilitacyjny przed przywróceniem ich do siedliska przyrodniczego.

Stanowisko chrześcijańskiej etyki zwierząt

Konieczne w tym momencie staje się również ukazanie chrześcijańskiej etyki zwierząt. Pod jej adresem często wysuwane są bezpodstawne zarzuty propagowania bezwzględności władztwa człowieka nad zwierzętami. Chociaż chrześcijańska etyka negatywnie odnosi się do uznania podmiotowości moralnej zwierząt, nie oznacza to równocześnie, że nie przysługują im pewne prawa. Na człowieku ciąży obowiązek humanitarnego traktowania zwierząt, w stopniu proporcjonalnym do roli, jaką pełnią w jego życiu. Ta norma wypływa z pojęcia godności człowieka i zrozumienia immanentnych walorów świata zwierzęcego. Zobowiązuje ona człowieka do czynienia dobra, a unikania zła względem każdej istoty żywej¹⁵.

Za działanie moralnie dopuszczalne etyka chrześcijańska uznaje takie praktyki, które, chociaż wiążą się z cierpieniem zwierząt, konieczne są dla zabezpieczenia życiowych potrzeb człowieka. Kategorycznie naganne są natomiast wszystkie praktyki, które polegają na zadawaniu zwierzętom cierpienia „z powodu braku opanowania, z chęci wyładowania pasji, z lekkomyślności, tym bardziej z pobudek sadystycznych”¹⁶. Dla etycznej oceny eksperymentów z wykorzystaniem zwierząt istotne znaczenie ma fakt, iż wszelkie cierpienie, ludzkie czy zwierzęce, przynależy do kategorii zła fizycznego i z tego powodu staje się moralnie obojętne. Zatem ocena ta będzie opierać się na zbadaniu intencji i okoliczności, jakie towarzyszą prowadzonym badaniom¹⁷.

¹⁵ Por. T. Ślipko, *Bioetyka...*, s. 73.

¹⁶ Por. T. Ślipko, *Bioetyka...*, s. 74.

¹⁷ Por. T. Ślipko, *Bioetyka...*, s. 76.

Człowiek z jednej strony zobowiązany jest do roztoczenia nad zwierzętami swojej ochrony i opieki. Z drugiej jednak strony ma także prawo do wykorzystywania zwierząt dla zaspokojenia własnych potrzeb. Na przecięciu się tych dwóch zasad rodzi się przekonanie, iż eksperymenty na zwierzętach, szczególnie te powodujące u nich ból i cierpienie, są usprawiedliwione z etycznego punktu widzenia jedynie wtedy, gdy stanowią racjonalny czynnik niezbędny i konieczny dla celów badawczych. Tak więc prowadzenie tego typu badań musi zakładać umiar i roztropność eksperymentatorów. W przeciwnym razie ocena etyczna wskazywać będzie na istotne zło moralne tego typu działań¹⁸.

Ciekawą perspektywę spojrzenia na świat zwierząt przedstawia anglikański teolog i etyk Andrew Linzey. Zasady chrześcijańskiej etyki autor ten streszcza w *Teologii zwierząt*, gdzie podaje ją w formie trzech wniosków:

- zwierzęta nie są zbędne dla człowieka,
- zwierzęta nie są dla ludzi narzędziem,
- zwierząt nie wolno poświęcać w ofierze dla ludzi.

Wszystkie powyższe wnioski Linzey wyprowadza z faktu stworzenia świata przez Boga. Wartości zwierząt upatruje on właśnie w tym fakcie. Wynika z tego również konkretna odpowiedzialność człowieka wobec wszystkich istot żywych. Dlatego nie może on traktować ich jedynie jako narzędzi do realizacji swoich celów. Tym bardziej poświęcać ich w ofierze, która przecież ze swej istoty winna być dobrowolna, co w przypadku zwierząt laboratoryjnych jest niemożliwe¹⁹. Linzey widzi w człowieku opiekuna zwierząt, a nie władcę, który może posłużyć się nimi jak swoją własnością. Autor podkreśla odpowiedzialność człowieka wobec zwierząt, które też są stworzeniami Bożymi i dlatego należy je otoczyć troską. Niewątpliwie warto przemyśleć stosunek do zwierząt w duchu odpowiedzialności i służenia słabszemu stworzeniu, które jest zależne od człowieka. Podążając za Linzeyem ludzkie „panowanie” nad światem należałoby rozumieć w kontekście troski i opieki nad zwierzętami, a nie jako usprawiedliwienie dla okrutnych praktyk w stosunku do naszych „braci mniejszych”. „Zwierzę nie jest rzeczą” – przypominało hasło jednej z kampanii promującej prawa zwierząt. „Panowanie” to nie przyzwolenie na każde wykorzystanie zwierzęcia jak narzędzia, ale zadanie i odpowiedzialność za słabsze stworzenie.

Ocena etyczna postulatów Dyrektywy 2010/63/UE

Nie ma wątpliwości, że przy obecnym stanie wiedzy całkowite wyeliminowanie badań z wykorzystaniem zwierząt jest jeszcze niemożliwe. Pewną pomoc w znalezieniu złotego środka pomiędzy skrajnymi stanowiskami zwolenników i przeciwników prowadzenia eksperymentów na zwierzętach stanowi Dyrektywa 2010/63/UE. Jeśli przyjrzeć się jej postulatowi, które wkrótce powinny obowiązywać we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej, można zobaczyć liczne elementy wspólne z etyką chrześcijańską.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na podkreślaną przez dokument immanentną wartość zwierząt, które nie powinny w żadnym wypadku być traktowane jako zwykłe narzędzie. Człowiek winien dołożyć wszelkich starań, aby wyeliminować, a przynajmniej ograniczyć do minimum ból i cierpienie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych, a zdobywanie wiedzy w tym zakresie staje się jego moralnym obowiązkiem. Ważnym postulatem Dyrektywy jest niemal całkowity zakaz najbardziej bolesnych dla zwierząt procedur. Jak wskazują najnowsze badania naukowe, takie działania nie mają wystarczająco mocnych podstaw teoretycznych. Nie jest zatem z etycznego punktu widzenia dopuszczalne prowadzenie takich badań, jeśli można zastosować odpowiednie procedury zastępcze lub ograniczyć cierpienie zwierząt. W tym względzie Dyrektywa zgadza się z etyką chrześcijańską.

¹⁸ Por. T. Ślipko, *Bioetyka...*, s. 76-78.

¹⁹ A. Linzey, *Teologia zwierząt*, tłum. W. Kostrzewski, Kraków 2010, s. 177-182.

W pewnym sensie unijne prawodawstwo odwołuje się do ludzkiej odpowiedzialności za stworzony świat, nakazując troskę o zapewnienie godnych warunków dla zwierząt laboratoryjnych. Jest to niewątpliwie działanie etycznie dobre. Dyrektywa nie odnosi się jedynie do samego procesu prowadzenia eksperymentów, ale zabiega także o zapewnienie zwierzętom po zakończeniu badań odpowiednich warunków bytowych, dostosowanych do ich kondycji zdrowotnej. W przypadkach, gdy pozostawienie zwierzęcia przy życiu związane byłoby jedynie z ogromnym bólem i cierpieniem, zaleca natomiast jego uśmiercenie w sposób, który nie spowoduje u niego bólu i uczucia trwogi. Również w tym aspekcie Dyrektywa pokrywa się z chrześcijańskim postulatem unikania zła względem istot żywych.

Istotne znaczenie dla etycznej oceny badań z wykorzystaniem zwierząt mają intencje i okoliczności ich prowadzenia. Etyczną zasadność zyskują jedynie te procedury, które są niezbędne i konieczne oraz nie istnieją dla nich metody alternatywne. Podobne intuicje zawiera unijny dokument, który ściśle określa warunki prowadzenia eksperymentów oraz zobowiązuje do poszukiwania metod zastępczych. Ma to istotne znaczenie, jeśli pod uwagę zostanie wzięta niewielka przydatność niektórych badań oraz istnienie bardziej adekwatnych metod badawczych.

Należałoby zatem uznać, iż Dyrektywa 2010/63/UE w zasadniczych kwestiach zgodna jest z postulatami etyki chrześcijańskiej. Najważniejszym postulatem obu jest bowiem unikanie niepotrzebnego cierpienia i bólu istot żywych. Kolejnym elementem zbieżnym jest promowanie poszukiwania takich metod, które pozwolą na wyeliminowanie możliwie jak największej ilości poszkodowanych zwierząt. Istotne jest także zwrócenie uwagi na fakt, iż zwierzę nie jest przedmiotem, który można wykorzystać w dowolny sposób, ale żywą istotą, która winna być otoczona troską człowieka. Postulaty Dyrektywy zasługują zatem z etycznego punktu widzenia jak najbardziej na pozytywną ocenę.

EXPERIMENTATION ON ANIMALS AS A MORAL PROBLEM

Summary

This article considers the issue of experimentation on animals. Those experiments constitute the basis of biomedical research, which are very important for human lives and health. The fundamental ethical framework for conducting scientific research using animals humanely is the rule of 3Rs, which mean: reduction, replacement and refinement. Reduction refers to methods, which minimise animal use and enable researchers to obtain comparable levels of information from fewer animals. Replacement refers to methods that avoid or replace the use of animals. Refinement refers to improvements of scientific procedures and husbandry which minimise actual or potential pain, suffering, distress or lasting harm. This article makes an attempt to present that Christian bioethics and the European Union's legislation adopt the same stance on animal experimentation.

Keywords

moral theology, animal experimentation, animal's world ethics, 3Rs

Bibliografia:

- Carbone L., *Pain in Laboratory Animals: the Ethical and Regulatory Imperatives*, w: <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3168441> [20.11.2013].
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych.
- Ferdowsian H.R., Beck N., *Ethical and Scientific Consideration Regarding Animal Testing and Research*, w: <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3168484> [20.12.2013].

- Gruber F.P, Hartung T., *Alternatives to animal experimentation in basic research*, w: <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/15586255> [20.12.2013].
- Kolar R., *Animal Experimentation*, *Science and Engineering Ethics* 12 (2006), s. 115.
- Linzey A., *Teologia zwierząt*, tłum. W. Kostrzewski, Kraków 2010, s. 177-182.
- Pietrzykowski T., *Nowa dyrektywa o doświadczeniach na zwierzętach – wątpliwości, wyzwania i szanse*, w: <http://www.prawoimedycyna.pl/index.php?str=artykul&id=993&PHPSESSID=4af9648eaf0e1a261c63f6ded509291c> [20.11.2013].
- Ślipko T., *Bioetyka. Najważniejsze problemy*. Kraków 2009, s. 55-57.
- Światowa Deklaracja Praw Zwierząt, w: <http://centaurus.org.pl/PRAWO/deklaracja.pdf> [20.12.2013].
- Wong K., *Człowiek największy drapieżnik*, *Świat Nauki* 4 (2014), s. 42-47.